

## NAUKA JEZUSA O PRZEBACZENIU

Jezus uczył jak przebaczać przede wszystkim swoim życiem, ale także dawał konkretne wskazówki, pouczał, co robić, gdy ktoś wyrządza nam krzywdę. Niestety bardzo często nauka Jezusa jest błędnie interpretowana i zamiast być pomocą może stać się przyczyną nowych problemów i nowych zranień.

*„Słyszeliście, że powiedziano: Oko za oko i ząb za ząb! A Ja wam powiadam: Nie stawiajcie oporu złemu. Lecz jeśli cię kto uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi! Temu, kto chce prawować się z tobą i wziąć twoją szatę, odstaw i płaszcz! Zmusza cię kto, żeby iść z nim tysiąc kroków, idź dwa tysiące! Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie. Słyszeliście, że powiedziano: Będiesz miłował swego bliźniego, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują; tak będziecie synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią? Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski.” Mt5:38-48*

Niektórzy uważają, że w tym miejscu Jezus nawołuje do pasywności wobec czynionego nam zła i odmawia człowiekowi prawa do samoobrony. Według interpretacji tych ludzi,

- nie powinniśmy nawet zasłaniać się, gdy nas biją, ale raczej nadstawiać się do bicia.
- Nie powinniśmy także bronić naszego majątku, naszej własności, ale jeszcze dokładać temu który nas okrada,
- Nie powinniśmy także bronić naszej wolności, ale z radościom pozwalać innym ludziom zniewalać nas, zmuszać do niewolniczej pracy.

Każdy, nawet małe dziecko wie, że takie postępowanie nie jest słuszne, że na takich zasadach nie można budować życia społecznego. Byłby to raj dla bezwzględnych ludzi, natomiast piekło dla ludzi uczciwych i wrażliwych.

Niestety niejednokrotnie te słowa Jezusa, właśnie poprzez taką interpretację, były wykorzystywane do ciemnienia ludzi, czy też nawet całych narodów, do utrwalania niesprawiedliwego systemu.

Niejednokrotnie interpretacja nauki Jezusa, czy też całego Pisma świętego nie jest łatwa, możliwe są różne interpretacje. Ale jedno jest pewne, że żadna interpretacja nie powinna być sprzeczna z tym, co swoim życiem ukazał nam Jezus, gdyż On jest szczytem Objawienia, On jest obrazem Boga niewidzialnego.

Stary Testament jest historią objawienia, jest dziełem Boga i człowieka. Podobnie jak Jezus jest równocześnie Boski i ludzki. Objawienie prawdziwego, żywego Boga, nie było dane od początku w doskonałej formie, ale stopniowo, obraz prawdziwego Boga, przedzierał się niejako, przez ludzkie wyobrażenia o Bogu. Z tego właśnie powodu, możemy dostrzec w Piśmie św. Całkowicie sprzeczne ze sobą obrazy Boga. Jeżeli chcemy odróżnić zafałszowane wyobrażenia ludzkie, od tych, które są objawieniem, Prawdziwego Boga, powinniśmy, patrzeć się na te wyobrażenia przez pryzmat Jezusa.

Np. W Starym Testamencie są opisane sceny, kiedy Bóg zachęca, czy wręcz nakazuje Izraelitom, zniszczenie miast, co równało się z zabiciem, wszystkich mieszkańców tego miasta, łącznie z dziećmi, starcami, kobietami i nawet zwierzętami. Taką scenę możemy zestawić ze sceną, kiedy apostołowie proponują zesłanie ognia na Samarytańskie miasto, aby w ten sposób ukarać jego mieszkańców za nie przyjęcie Jezusa. Jezus zabrania im czynienie tego. Można nawet spróbować wyobrazić sobie, Jezusa wydającego rozkaz zniszczenia miasta. Oczywiście takie wyobrażenie Jezusa, całkowicie nie zgadza się z obrazem Jezusa, jaki widzimy w Ewangeliach. Jezus nigdy nie niszczy życia, ale zawsze je broni. Dlatego możemy być pewni, że także wyobrażenie Boga, który każe zniszczyć miasto wraz z jego także nie jest Objawieniem, ale zwykłym wymysłem człowieka.

Wracając do problemu postawy Jezusa wobec zła, możemy powiedzieć, że Jezus był daleki od pasywnego przyzwalania na zło. Jezus wcale nie był bierną ofiarą przemocy. Na zadawane sobie rany reagował w przeróżny sposób. Na pewno nie wyrażał zgodny na przemoc. A często podejmował wyzwanie, pouczał swoich prześladowców, wykazywał niesłuszność ich czynów i w ten sposób starał się doprowadzić ich do nawrócenia.

Przykład z życia Jezusa bezpośrednio związany z powyższym tekstem:

*„Arcykapłan więc zapytał Jezusa o Jego uczniów i o Jego naukę. Jezus mu odpowiedział: Ja przemawiałem jawnie przed światem. Uczyłem zawsze w synagodze i w świątyni, gdzie się gromadzą wszyscy Żydzi. Potajemnie zaś nie uczyłem niczego. Dlaczego Mnie pytasz? Zapytaj tych, którzy słyszeli, co im mówiłem. Oto oni wiedzą, co powiedziałem. Gdy to powiedział, jeden ze sług obok stojących spoliczkował Jezusa, mówiąc: Tak odpowiadasz arcykapłanowi? Odrzekł mu Jezus: Jeżeli źle powiedziałem, udowodnij, co było złego. A jeżeli dobrze, to dlaczego Mnie bijesz? ” J18:17-23*

Jest to postawa całkowicie sprzeczna z pasywną postawą przyjmowania zadanych ciosów, do jakiej mogłoby się wydawać nawoływać w swojej nauce. Jezus nie prosi o nowy cios, ale swoimi słowami uświadamia żołnierzowi czynioną niesprawiedliwość i w ten sposób powstrzymuje go przed wymierzeniem następnych ciosów.

W prawdzie Jezus nigdy nie używał przemocy, ani nie nawoływał do używania przemocy wobec swych oprawców, był wielkim zagrożeniem dla niesprawiedliwego systemu politycznego, ekonomicznego i religijnego, gdyż swoją działalnością uświadamiał ludziom ich wartość, ich prawa, zło nazywał po imieniu. Uświadamiał ludziom jak bardzo są oszukiwani przez religijnych przywódców. Ukazywał ich obłudę, zakłamanie, chciwość, pazerność. Z tego powodu został zabity.

Jezus nigdy, nikogo nie traktował jako wroga. Pragnął dobra dla wszystkich, tak dla ofiar przemocy, jaki i dla oprawców. Przyszedł zbawić tych, którzy grzeszyli, którzy czynili zło, którzy go ranili i zabili.

## TWÓRCZE METODY OPORU BEZ UŻYWANIA PRZEMOCY.

Walter Wink w „*Engaging the Power*” prezentuje interpretację powyższej nauki Jezusa, która jest zgodna z postawą, którą Jezus ukazał swoim życiem.

W naszych czasach te interpretacje mogą wydać się nieco dziwne, ale najprawdopodobniej w czasach Jezusa były dobrze zrozumiane.

### **Nie stawiajcie oporu złemu.**

„Stawiać opór” jest tłumaczeniem greckiego słowa *antistena*. Słowo to oznacza nie sprzeciwiać się siłą, przy użyciu siły, w sensie militarnego powstania. Czyli Jezus naucza, aby nie odbierać oka za oko, zęba za zęba, albo dokonywać innego aktu przemocy. Nie zachęca nas także do pasywności wobec przemocy innych. Zamiast tego proponuje trzecią drogę, która polega na znalezieniu sposobu do sprzeciwienia się złu i odzyskania naszej godności, bez używania przemocy, bez czynienia zła. („Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj.” Rz 12:21)

Następnie Jezus podaje trzy przykłady takiego twórczego stawiania oporu, bez używania przemocy.

### **Lecz jeśli cię kto uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi!**

Aby zrozumieć sens tych słów, musimy poznać sytuację, w jakie zostały wypowiedziane, oraz sposób, w jaki rozumieli te słowa ich bezpośredni słuchacze.

W Palestynie czasów Jezusa lewa ręka była używana do czynności nieczystych (podobnie jak w dzisiejszych Indiach). Policzkować można był tylko prawą ręką. Jeżeli ktoś chciał uderzyć drugiego człowieka w prawy policzek, to nie mógł tego zrobić ani pięścią, ani wewnętrzną stroną prawej ręki. Mógł to zrobić jedynie częścią zewnętrzną.

W tej kulturze spoliczkowanie kogoś zewnętrzną stroną dłoni miało specyficzne znaczenie. Taki gest był używany jedynie przez ludzi posiadających większą władzę wobec tych posiadających mniejszą władzę w celu poniżenia ich, jakby przypomnienia, gdzie jest ich miejsce (oczywiście poniżej tego z większą władzą). Panowie policzkowali w ten sposób sługi, Rzymianie Żydów, mężowie swoje żony, a rodzice swoje dzieci.

Jeżeli uderzona osoba postąpi zgodnie z nauką Jezusa i nastawi drugi, czyli lewy policzek, osoba policzkująca nie może już spoliczkować tego człowieka zewnętrzną stroną prawej ręki. Jeżeli chce uderzyć ponownie, będzie to musiała zrobić pięścią. Jednak uderzanie pięścią, było gestem używanym tylko pomiędzy równymi sobie. W ten sposób, poprzez nastawienie drugiego policzka, człowiek bity uniemożliwiał bijącemu dalsze poniżanie i w pewnym sensie odzyskiwał swoją ludzką godność. Nastawienie lewego policzka, było protestem względem poniżania, a nawet stwierdzeniem, że wszyscy bez wyjątku ludzie są godni poszanowania, są równi wobec siebie. Taki gest zaprasza także tego, który poniża do zweryfikowania swojego zachowania, poznania kłamstwa, w którym żyje (kłamstwa, że jedna osoba jest ważniejsza, bardziej wartościowa niż inna) i do odzyskania własnego honoru, własnej godności, którą traci, gdy poniża inną osobę.

Osoba bita, dokonałaby tego wszystkiego bez przemocy, bez mszczenia się na swoim prześladowcy.

### **Temu, kto chce prawować się z tobą i wziąć twoją szatę, odstaw i płaszcz!**

W czasach Jezusa bogaci właściciele ziemscy lub bankierzy pożyczali ludziom pieniądze, które musiały być zwrócone z bardzo dużym procentem. Kiedy ludzie nie mogli zwrócić pożyczki, zostali podawani do sądu, i odbierano im wszystko, ich własna ziemia. Gdy odebrano im wszystko, ich płaszcz, był jedyną własnością, która miała jakąś wartość (gwarancja spłaty długu lub zastaw). Utrata płaszcza groziła nawet śmiercią, gdyż bez niego ludzie ci mogli nawet zamarznąć w nocy.

*„Jeśli weźmiesz w zastaw płaszcz twego bliźniego, winienesz mu go oddać przed zachodem słońca, bo jest to jedyna jego szata i jedyne okrycie jego ciała podczas snu. I jeśliby się on żalił przede Mną, usłyszę go, bo jestem litościwy.”* Wyjścia 22:25-26

W czasach Jezusa w Palestynie, ludzie nie nosili bielizna, tak jak ludzie współcześni, tylko szatę wewnętrzną (tunika), zakładaną bezpośrednio na ciało, oraz szatę zewnętrzną. Jezus mówi tutaj o rozprawie sądowej, podczas której biedna osoba jest zmuszana do oddania swojej szaty, zewnętrznego ubrania. (*„Jeśli bierze ci płaszcz, nie broń mu i szaty. Łukasza 6:29*) Jezus poucza, aby w tym przypadku oddać także „wewnętrzne” ubranie, czyli to, które jest założone bezpośrednio na ciało. Słowa te można przetłumaczyć. **„Jeżeli ktoś z polecenia sądu odbiera ci ubranie, oddaj mu także swoją bieliznę.”**

W czasach Jezusa, chodzenie w samym „wewnętrznym” ubraniu nie było wstydem, tak jak współcześnie byłoby chodzenie w bieliznie. Jednak, ponieważ pod tym ubraniem ludzie już nic nie nosili, jego zdjęcie byłoby jednoznaczne ze zdjęciem bielizny w naszych czasach. W rezultacie, człowiek byłby całkiem nagi. W czasach Jezusa patrzeć na nagą osobę było bardziej wstydlive, bardziej zawstydzające, niż bycie nagim. Właśnie dlatego, zdjęcie z siebie „wewnętrznego ubrania”

byłoby zawstydzające dla tego, który podał biednego człowieka do sądu. Taki czyn ukazywał w szokujący sposób, do czego prowadzi działalność udzielającego kredytu. Może po raz pierwszy w życiu człowiek ten mógłby dostrzec skutki swojej działalności (zredukowanie całych grup społecznych do życia bez ziemi, niszczenie życia ludzi), a przez to miał szansę do zmiany swojego postępowania, do nawrócenia.

Biedny człowiek, przestawał być jedynie bezbronną i bezwolną ofiarą. Bez używania przemocy wyrażał swój protest, i wzywał prześladowcę do nawrócenia. Odzyskiwał swoją godność poprzez swój wolny wybór reakcji (zwykle ofiara nie ma wyboru, jej zachowanie jest łatwe do przewidzenia). Ponadto ofiaruje swojemu krzywdzicielowi okazję do nawrócenia.

W Afryce Południowej w czasie Aparhaidu pewne kobiety dosłownie spełniły tę naukę Jezusa i uratowały swoje domostwa przed zburzeniem. (Żołnierze dali im 2 min. Do opuszczenia. Później mieli zburzyć ich domy buldożerami. Akt desperacji. Ale skuteczny.)

***Zmusza cię kto, żeby iść z nim tysiąc kroków, idź dwa tysiące!***

W CZASACH Jezusa okupujący Palestynę rzymscy żołnierze mogli przymuszać lokalną ludność do niesienia ich bagażu. Ludzie oczywiście nienawidzili tej praktyki przymusowej pracy. Ponieważ Rzymianie chcieli uniknąć buntu ludności, ustanowili prawo ograniczające możliwość zmuszania ludzi do przymusowej pracy. Zgodnie z prawem, żołnierze mogli zmuszać ludzi do niesienia ich bagażu tylko przez jedną milę. Ponieważ droga była oznaczona kamieniami milowymi każdy wiedział, kiedy mila się kończyła. Jeśli żołnierz zmuszał do niesienia dalej, sam mógł być ukarany. Możemy wyobrazić sobie reakcję takiego żołnierza, na próbę niesienia jego bagażu przez dodatkową milę. Najprawdopodobniej byłby bardzo zmieszany, może nawet bałby się kary i sam prosiłby, o oddanie bagażu.

Poprzez ukazanie swojej możliwości wyboru, człowiek mógł bez żadnej przemocy odmówić zachowania typowego dla ofiary (poddańczość, zdobywanie przywilejów, konkurowanie z innymi więźniami itd.) i odzyskać swoją godność.

**Przebaczenie oznacza wyrzeczenie się zemsty,  
ale nie oznacza pasywnej zgody na przemoc, czy też maltretowanie.**

Żeby przyjąć taką postawę potrzebne jest prawdziwe przebaczenie. Brak przebaczenia zaślepia człowieka i uniemożliwia taką postawę, która bez użycia przemocy, wyraża sprzeciw, przywraca godność i jednocześnie nawołuje do nawrócenia, albo nawet prowadzi do przemiany niesprawiedliwych systemów.

Miłość jest twórcza. Dostarcza pomysłów na to jak przeciwstawić się złu bez używania przemocy.

Matka, która serwowała spaghetti bez talerzy, których synek nie rozłożył.

## DWIE RĘCE PRZEBACZAJĄCEGO

*„Stawianie oporu złemu bez używania przemocy jest wyciągnięciem dwóch rąk do naszego oprawcy (prześladowcy, agresora itd.)... „jedna ręka odbiera oprawcy to, co do niego nie należy, natomiast druga powoli lagodzi jego gniew, spowodowany tym, co robimy.” Barbara Deming*

\*PIERWSZA RĘKA: To, co robisz jest złe. Nie możesz mnie poniżyć. Nie możesz mnie zdegradować do bezwolnej ofiary.

\*DRUGA RĘKA: Przebacza, zaprasza agresora do refleksji, nad tym, że poniżanie drugiej osoby, jest poniżaniem siebie samego. Nie zawsze możemy ofiarować przyjaźni, albo pojednania, gdyż to zależy od postawy drugiej osoby, czasami mogłoby to być niebezpieczne. Jednak zawsze możemy ofiarować pragnienia największego dobra dla tego człowieka, czyli kochać ich.

Jezus zachęca do miłowania każdego, nawet tego, który czyni nam źle. Kochać kogoś to być z nim związany. Wezwanie do miłości tych, którzy nas prześladują, jest wezwaniem do utrzymania więzów z każdym człowiekiem, nawet z tym, który czyni zło wobec nas.

Wyrządzona nam krzywda może odebrać nam coś, co bardzo cenimy, zburzyć naszą stabilizację, wzbudzić w nas złość, a nawet wrogość wobec tej osoby. Wrogość zrywa nasze więzi z tą osobą, zamyka nas na tą osobę. Wtedy potrzebne jest przebaczenie, które przywraca naszą otwartość i daje oprawcy szansę do nawrócenia. Pojednanie zależy także od drugiej strony. Dlatego oprócz przebaczenia, czyli otwarcia się na przywrócenie więzów, powinniśmy także modlić się o nawrócenie tej osoby, czyli o zaniechanie przez nią zła i otwarcie się na dobro.

Jest to sposób do kochania tych, którzy nas ranią oraz kochania siebie samych.

Dzieląc ludzi na oprawców i na ofiary, rozdzielamy ludzi, niszczyliśmy więź.

Przebaczenie jest podobne do umierania. Właśnie z tego powodu, proces przebaczenia jest taki sam, jak opisany przez Dr. Kubler-Ross.

Dr. Kubler-Ross zauważyła, że pacjenci przechodzą przez te pięć etapów z większą łatwością, gdy

- ✧ po pierwsze są wystarczająco kochane przez ważną dla nich osobę, aby móc siebie w pełni zaakceptować,
- ✧ po drugie, kiedy dzielą się swoimi przeżyciami, uczuciami i emocjami z tą osobą.

Przebaczenie jest istotną częścią głębokiej ludzkiej tęsknoty za miłością, Kochaniem i byciem kochanym w trwałej relacji.

Przebaczenie oznacza wyrzeczenie się zemsty, ukarania winowajcy itd., ale nie oznacza wyrzeczenie się sprzeciwu złu bez użycia przemocy. Prawdziwe przebaczenie umożliwia taki sprzeciw bez użycia przemocy. Brak przebaczenia, trwanie w złości zaślepia człowieka, zniewala go i zmusza do czynów szkodzących jemu samemu i innym ludziom.

Czyny charakterystyczne dla ofiary, czyli próba zemsty, rewolty, naładowanie krzywdziciela wobec słabszych od siebie, przymilanie się krzywdzicielowi, współpraca z nim, rywalizacja z innymi ofiarami o „dobra”, która udziela krzywdziciel, tylko wzmacniają postawę, determinację krzywdziciela. Natomiast zachowanie nietypowe dla ofiary, takie które ukazuje człowieczeństwo, godność człowiekowi, któremu dzieje się krzywda.